

Jak zapisać adres? Czy wymienić dowód? Co z rejestracją auta? Miniprzewodnik po nowej Zielonej Górze.

» 4-5

informator samorządowy

**Łącznik**  
**zielonogórski**

nr 1 (102) 2 stycznia 2015

www.LZG24.pl



- 2 stycznia nauczyciele dostaną wypłatę. Gimbusy będą dowozić dzieci, urzędnicy będą obsługiwać mieszkańców. Z dwóch samorządów powstanie jeden. Mieszkańcy za bardzo tej zmiany nie odczują – mówi były wójt Mariusz Zalewski.

>> 7

# NOWA ZIELONA GÓRA ONI RZĄDZĄ MIASTEM



Fot. Krzysztof Grabowski

Ci dwaj panowie: Adam Urbaniak i Janusz Kubicki prawie przez trzy miesiące będą rządzić miastem. Muszą przygotować miasto do wyborów, które zaplanowano na 15 marca.

O tym, że przewodniczący rady miasta Adam Urbaniak będzie pełnomocnikiem rządu, mówiło się od dawna. Wszyscy czekali tylko na oficjalną nominację premier Ewy Kopacz. W końcu, 23 grudnia, pani premier podpisała stosowny dokument.

- Pełnomocnik rządu, który będzie jednoosobowo pełnił funkcję rady miasta, to wydarzenie bez precedensu w historii polskiej samorządności – oświadczył Adam Urbaniak, odbierając w poniedziałek no-

minację z rąk wicewojewody Jana Świrepy. Swoją funkcję będzie pełnił do wyborów nowej rady, 15 marca. Przypomnijmy: kadencja obu rad, miejskiej i gminnej, wygasa 31 grudnia. Podobnie jest z funkcją wójta. Natomiast prezydent Kubicki rządzi miastem do momentu zaprzysiężenia jego następcy.

- Nowemu pełnomocnikowi rządu życzę powodzenia w jego trudnej i odpowiedzialnej misji. Oprócz gratulacji przygotowałem dla niego skromny

prezent. To konfitury z zielonych pomidorów z mojej domowej spiżarni – Jan Świrepo z szelmowskim uśmiechem wręczył Adamowi Urbaniakowi skromnie zapakowane pudełko.

Świeżo mianowany pełnomocnik wygłosił coś na kształt deklaracji programowej.

Na nasze pytanie, jak zamierza sprostać ustawowemu nakazowi uchwalania budżetu miasta w sposób jawny, czyli zapewniający obecność zainteresowanym mieszkań-

com, odpowiedział: - Zrobię wszystko, aby opinia publiczna była szczegółowo informowana o każdym moim kroku, o każdym projekcie uchwały, który trafi do moich rąk. Jak będzie trzeba, każdego dnia mogę zwoływać konferencje prasowe – mówił A. Urbaniak.

Janusz Kubicki nie ukrywał zadowolenia z nominacji Adama Urbaniaka. - Będziemy razem tworzyć wzorce zachowań dla kolejnych łączących się gmin. Prawie przez trzy miesiące będziemy wspólnie

rządzili Zieloną Górą, to na nas będą skierowane prawie wszystkie „miejskie” oczy, obserwujące każdy nasz krok. Musimy sprostać temu wyzwaniu – zadeklarował J. Kubicki.

A. Urbaniak w rozmowie z „Łącznikiem” zapowiedział, że dla niego najważniejsze są dwie rzeczy: szybkie uchwalenie budżetu (w wersji zgłoszonej przez prezydenta) i określenie granic okręgów wyborczych.

- Moją żelazną zasadą jest, aby nie wchodzić w cudze

buty. Projekt uchwały w sprawie przebiegu granic okręgów musi przygotować prezydent. Dopóki nie trafi do moich rąk, nie będę wypowiadał się w tej sprawie – mówi pełnomocnik Urbaniak.

- Taki projekt powstaje. Pracujemy nad tym. Ważne są szczegóły – tłumaczy J. Kubicki. - Oczywiście jest, że mieszkańcy dotychczasowej gminy muszą mieć swoją reprezentację w radzie miasta. Czyli powinni mieć swój osobny okręg wyborczy. (pm)





W ZIELONEJ GÓRZE

## 11 stycznia graj z Orkiestrą

**Wierzyć się nie chce!  
A jednak, finał WOŚP odbywa  
się już po raz 23! Pokażmy,  
że nasze serca cały czas są  
gorące!**

Zasad, którymi rządzi się coroczny finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, nie trzeba tłumaczyć. Każdy doskonale wie, o co chodzi! Po prostu, otwieramy nasze serca na potrzebujących! Bawimy się, śpiewamy i grosiki do puszek wrzucamy! W tym roku, w niedzielę, 11 stycznia, Orkiestra gra dla podtrzymania wysokich standardów leczenia dzieci na oddziałach pediatrycznych i onkologicznych oraz godnej opieki medycznej seniorów.

W Zielonej Górze zaczynamy dzień wcześniej, w

sobotę, 10 stycznia, kiedy to odbędzie się szósta edycja Rajdu WOŚP, z niesamowitymi odcinkami specjalnymi. - Wieczorem, w Palmiarni, wystąpią najlepsi kabareciarze. Dużo śmiechu i licytacje to odpowiednia rozgrzewka przed finałową niedzielą – zachęcają organizatorzy.

W niedzielę – moc atrakcji! Wśród nich m.in. III Turystyczny Rajd 4X4 – impreza dla fanów błota i gór, a w samo południe, na deptaku - IV Bieg „Policz się z cukrzycą”. Koncert finałowy odbędzie się na parkingu przy Palmiarni – zagrają zielonogórskie kapele oraz gwiazda wieczoru – Sylwia Grzeszczak. O 20.00, tradycyjnie, pošlemy Świąteczko do Nieba!

Kontakt do zielonogórskiego sztabu WOŚP: sztab@wosp-zgora.pl, tel. 507 416 442, strona www.wosp-zgora.pl

(dsp)

PIÓRKIEM CEPERA &gt;&gt;&gt;&gt;



W ZIELONEJ GÓRZE

## Jędrzychów ma „Liliowy Las”

**- Wnosimy o powołanie zespołu przyrodniczo-krajobrazowego, obok ul. Botanicznej i Liliowej - przekonywał Radosław Brodzik podczas ostatniej sesji rady miasta.**

Spór o „Liliowy Las” dzieli radnych już od dawna. Przypomnijmy w telegraficznym skrócie: po jednej stronie ulicy Liliowej wybudowano jednorodzinne domy. Po drugiej też miało powstać osiedle, ale gwałtowny sprzeciw zgłosili dotychczasowi mieszkańcy.

Podczas ostatniej sesji dyskusja była bardzo łagodna. Radosław Brodzik, klub SLD, wniósł projekt uchwały, której konsekwencją będzie unieważnienie kolejnych inwestycji.

- Wnosimy o powołanie zespołu przyrodniczo-krajobrazowego „Liliowy Las”, obok ul. Botanicznej i Liliowej. To jeden z najpopularniejszych w mieście spacerowych terenów – uzasadniał R. Brodzik.

Radny Andrzej Bocheński odrzucił argumentację wnioskodawcy, zwracając uwagę, że od 1 stycznia 2015 r. przy-

będzie w powiększonym mieście rekreacyjnych terenów.

- Dzikich chaszcy będziemy mieli aż nadto. I nie po to miasto inwestowało pieniądze w wybudowanie ul. Liliowej, aby teraz lekką ręką machnąć na wydane już pieniądze. Jestem przeciw – grzmiał radny klubu Zielona 2020.

No i się zaczęło. Kolejni radni zabierali głos, deklarując swój sprzeciw lub poparcie. Nie zabrakło także i takich głosów, które można sprowadzić do słynnej wałęsowskiej frazy „Jestem za a nawet przeciw”.

Podczas dyskusji nie obowiązywała klubowa dyscyplina. Stąd linia podziału nie przebiegała zgodnie z klubową przynależnością. Płomienne przemówienie na rzecz powołania nowego zespołu parkowego wygłosił Kazimierz Łatwiński, klub PiS, zyskując nieoczekiwane wsparcie u Mirosława Bukiewicza, klub PO.

- Zbyt długo mieszkańcy ul. Liliowej zabiegali o ten park, by teraz odprawić ich z kwitkiem. Powinniśmy zagłosować za jego powołaniem – argumentował radny M. Bukiewicz.

Ostatecznie, 22 radnych zagłosowało za powołaniem zespołu parkowo-rekreacyjnego „Liliowy Las”. (pm)

# Marsz Trzech Króli z niespodziankami

Orszak wyruszy 6 stycznia, o 12.00, spod kościoła pw. Najświętszego Zbawiciela. – Wcześniej zapraszamy na pl. Bohaterów po kolorową koronę. Można też przyjść z własną – zachęca radna Eleonora Szymkowiak, pomysłodawczyni marszu. I zapowiada niespodzianki...

Czy 4. Lubuski Orszak Trzech Króli pobije frekwencyjny rekord? W styczniu 2014 r. w parady wzięło udział ponad 10 tys. ludzi. Tak przynajmniej oszacowała zielonogórską policja.

- Liczymy się z bardzo dużą frekwencją. Dlatego musimy dołożyć wszelkich starań, by zapewnić orszakowi bezpieczny przemarsz. Obowiązują nas takie same rygory, jak wszystkich innych organizatorów plenerowych wydarzeń – tłumaczy Eleonora Szymkowiak.

Orszak wyruszy we wtorek, 6 stycznia, o 12.00, spod kościoła pw. Najświętszego Zbawiciela. Ale organizatorzy zapraszają najpierw na pl. Bohaterów, gdzie od 11.30 wydawane będą kolorowe korony. - Każdy może przyjść z własną koroną. Mile będą widziane nawet te najbardziej fantazyjne – zachęca Gerard Nowak, reżyser parady.

Program orszaku na razie utrzymywany jest w tajemnicy. Według E. Szymkowiak, parada obfitować będzie w wiele niespodzianek.

- Nie chcę zdradzać szczegółów, bo zależy nam na efekcie zaskoczenia. Ale jedno mogę zapewnić, będzie ciekawie – deklaruje główna organizatorka przemarszu.



W ubiegłym roku w parady wzięło udział ponad 10 tys. ludzi

Fot. Tomasz Czyżniewski

Czym będzie się różniła parada od swych poprzedniczek? - Oprócz niespodzianek, zmiany są niewielkie. Nie będzie osiołka dla świętej rodziny, bo zwierzak w poprzednich latach sprawiał zbyt dużo kłopotów – tłumaczy G. Nowak.

W orszaku udział wezmą zawodowi aktorzy i amatorzy.

Łącznie przedstawionych będzie 28 postaci w kostiumach udostępnionych przez Lubuski Teatr. Trzej królowie będą odgrywani przez mieszkańca Sulechowa (Ireneusz Gorzelany), Nowej Soli (Edward Gramont) i Zielonej Góry (Krzysztof Machalica). Będzie grała zastalowska orkiestra dęta,

pojawią się szczudlarze, anioły i diabły.

Orszak zakończy się przed białą sceną ustawioną pomiędzy ratuszem i siedzibą banku BGŻ. Co zobaczymy na scenie? To na razie tajemnica. Organizatorzy zapewniają tylko, że nie zabraknie najpiękniejszych kołęd. (pm)

W ZIELONEJ GÓRZE

## Będzie remont al. Zjednoczenia

**- To już ostatnia sesja w tej kadencji rady miasta. Proszę o dyscyplinę – apelował przewodniczący Adam Urbaniak.**

Zdopingowani radni bez większych dyskusji uchwalali kolejne projekty. Wśród nich uchwałę zabezpieczającą w budżecie miasta na 2015 r. kwotę 4 mln zł na zabezpieczenie tzw. udziału własnego w projekcie remontu al. Zjednoczenia.

- Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju dopłaca do tego typu projektów w wysokości 50 proc. wartości prac. Do 15 lutego chcemy złożyć w Warszawie wszystkie nie-

zbędne dokumenty – tłumaczy Paweł Urbański, dyrektor departamentu inwestycji miejskich.

Kolejny ważny projekt wprowadzono niemal rzutem na taśmę. Prezydent Janusz Kubicki projekt uchwały „W sprawie porządku prawnego w wyniku połączenia” miasta i gminy uzasadnił w następujący sposób: - Ta uchwała jednoznacznie stwierdza, że nowa Zielona Góra przejmuje cały majątek, prawa i obowiązki oraz wszystkie zobowiązania dotychczasowej gminy. Jednocześnie przypominamy, że wszystkie wcześniejsze uchwały rady miasta i gminy zachowują moc prawną, aż do ewentualnego odwołania przez nową radę miasta. (pm)

W ZIELONEJ GÓRZE

## Spacer z kijkami

MOSiR zaprasza w sobotę, 3 stycznia, na marsz nordic walking. Zbiórka o 10.00, na parkingu przy amfiteatrze. Uczestnicy mają zapewnioną opiekę instruktora (bez wypożyczenia kijków). Czas spaceru – 1,5 godz., trasa – 5-8 km. Informacje na www.mosir.zgora.pl (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

## Motocykle = miłość

Muzeum Ziemi Lubuskiej zaprasza w środę, 7 stycznia, o 17.00 na otwarcie wystawy fotograficznej pt. „Ludzie, pasja, motocykle”. W roli głównej grupa Makro Team, której członków łączy miłość do motocykli i pomoc najbardziej potrzebującym. Będzie można obejrzeć z bliska kilka maszyn! (dsp)

Łącznik Zielonogórski - bezpłatny informator samorządowy  
ISSN 2299-761X

Redakcja: al. Niepodległości 13, 65-048 Zielona Góra  
e-mail: redakcja@Lzg24.com.pl, tel. 68 415 22 44

Redaktor naczelny: Tomasz Czyżniewski

Redaktor prowadząca: Daria Śliwińska-Pawlak

Wydawca: Urząd Miasta Zielona Góra, ul. Podgórna 22, 65-424 Zielona Góra

Nakład: 40 tys.



# Nasza wielka Zielona Góra

- Oceniam, że jest realna szansa, żeby w jednym terminie, 15 marca, odbyły się wybory zarówno do rady miasta, jak i do rady dzielnicy. Mieszkańcy nowej Zielonej Góry muszą mieć swoją reprezentację – mówi prezydent Janusz Kubicki.

**- Za nami historyczna chwila, formalnie połączyliśmy miasto z gminą. Jeszcze nikt tego nie dokonał. Jak to jest obudzić się w wielkiej Zielonej Górze?**

Janusz Kubicki, prezydent Zielonej Góry: - To fakt. Jesteśmy już w wielkiej Zielonej Górze. To powód do wielkiej radości, bo zawdzięczamy to zgodzie mieszkańców. Przyszli na referendum i powiedzieli „Tak”. Podobnie było z konsultacjami. Bardzo im za to dziękuję. Powtórzę jeszcze raz – Szanowni Państwo, jesteście wspaniali, bo sami chcecie decydować. Pokazaliście, że można. Jesteście wyjątkowi. Czapki z głów. Dla mnie to olbrzymie zobowiązanie. Zarówno wobec zwolenników, jak i przeciwników połączenia. Przekonacie się, że było warto!

**- Na razie o wielkich sprawach mniej pan mówi.**

- W pewnym sensie zawarliśmy z mieszkańcami niepisaną umowę. Oni byli za połączeniem, my staniemy na głowie, żeby ono nie było dla nich kłopotliwe. I od kilku miesięcy stajemy na głowie, przecierając połączeniowy szlak również dla innych. Teraz najważniejsze, by dopiąć liczne drobne szczegóły, tak ważne dla obywateli.

**- Na przykład?**

- 2 stycznia będą pierwsze wypłaty w nowej, wielkiej Zielonej Górze. Chodzi o pracowników oświaty. Pensje

dostaną w terminie, w dotychczasowej wysokości. Ani złotówki mniej. Nie ma obaw, nic nie stracą. Nie chcemy robić rewolucji. Zmiany będą ewolucyjne. Na przykład: jeszcze do 16 stycznia pracownicy Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej będą obsługiwać mieszkańców gminy w budynku przy ul. Dąbrowskiego. Po tym terminie przeniosą się na ul. Długą 13, do dawnego budynku CKUiP.

**- To sprawdzamy dalej. Co z gimbusami, sołtysami, komunikacją MZK?**

- Co obiecałem, dotrzymuję. Gimbusy jeżdżą. Sołectwa zostają, bo to świetne rozwiązanie. Dzisiaj (w piątek) chcę się spotkać ze wszystkimi sołtysami, żeby potwierdzić, że dalej mogą pełnić swoją funkcję. Bardzo cenię ich pracę. Zawsze gminie zazdrościłem sołtysów. Już we wrześniu zrównaliśmy ceny biletów w mieście i gminie. Teraz autobusy jeżdżą już do wszystkich sołectw i jest ich więcej.

**- Powstanie dzielnica Nowe Miasto?**

- Oceniam, że jest realna szansa, żeby w jednym terminie, 15 marca, odbyły się wybory zarówno do rady miasta, jak i do rady dzielnicy. Mieszkańcy nowej Zielonej Góry muszą mieć swoją reprezentację.

**- Pełnomocnik rządu, Adam Urbaniak mówi, że dla niego priorytetem jest przyję-**



**- W pewnym sensie zawarliśmy z mieszkańcami niepisaną umowę. Oni byli za połączeniem, my staniemy na głowie, żeby ono nie było dla nich kłopotliwe - mówi prezydent Janusz Kubicki.**

Fot. Krzysztof Grabowski

**cie budżetu i ustalenie okręgów wyborczych. Czeka na pana propozycje.**

- Pracujemy nad tym. Ważne są szczegóły. Oczywiście jest, że mieszkańcy dotych-

czasowej gminy muszą mieć swoją reprezentację w radzie miasta. Czyli powinni mieć swój osobny okręg wyborczy.

**- I będą mieli swoje pieniądze w ramach Funduszu Integracyjnego?**

- Tak. Tu nie ma żadnych zmian. To sami mieszkańcy zadecydują, na co wydać 100 mln zł w ciągu najbliższych pięciu lat. To na pewno wywoła wiele emocji, bo to są kwoty, za które dużo można zrobić. Trzeba je z sensem wydać. Ale mieszkańcy wiedzą najlepiej, jakie są najpilniejsze potrzeby.

**- Mieszkańcy często pytają o adresy, wymianę dokumentów, np. dowodu rejestracyjnego czy osobistego.**

- Zmiany w adresie są niewielkie. Mówiąc w dużym skrócie, do dotychczasowego adresu dodajemy tylko dopisek „Zielona Góra”. Nawet stary kod pocztowy zostaje. Dowodu rejestracyjnego samochodu nie trzeba zaraz wymieniać. Można to zrobić za darmo, gdy skończy się miejsce na wpisy badań okresowych. Nawet za kilka lat. Natomiast, moim zdaniem, dyskusja na temat dowodów osobistych jest bezprzedmiotowa, bo Sejm uchwalił, że od 1 marca w dowodach nie będzie adresu zamieszkania.

Mamy też potwierdzenie, że rolników, mimo połączenia, nadal dotyczyć będą dopłaty z

tytułu użytkowania obszarów o niekorzystnych warunkach (ONW).

**- Będą duże zmiany w urzędzie przy ul. Dąbrowskiego?**

- Nadal będzie obsługiwał mieszkańców. Część pracowników przeniesie się w inne miejsce, za to dojdą nowi z gmachu przy ul. Podgórznej. Żeby ułatwić mieszkańcom poruszanie się w nowej rzeczywistości, wydaliśmy specjalny informator, omawiający zmiany. Dostał go każdy mieszkaniec gminy.

**- Będzie pan nadal współpracował z byłym już wójtem Mariuszem Zalewskim?**

- Tak. Chcę wykorzystać jak najlepiej kompetencje ludzi, którzy dobrze znają gminę. Jest sporo pracy przy układaniu na nowo wielkiej Zielonej Góry. Trzeba też pamiętać, że w referendum dużo osób głosowało na „Nie”. Chcę rozwiać ich obawy. Pokazać, że proces łączenia przebiega łagodnie, z uwzględnieniem opinii mieszkańców i ich interesów. To nasz wspólny cel. Dlatego zaproponowałem panu Zalewskiemu współpracę. Będzie się zajmował utworzeniem dzielnicy Nowe Miasto i jej funkcjonowaniem. Musimy wykorzystać wszystkie możliwości i umiejętności. Myślę, że to racjonalne podejście.

**- Dziękuję.**

Tomasz Czyżniewski

## Przed nami prawdziwy bieg przez płotki

- Narzucę sobie ostry minimalizm. Mój głos będzie dotyczył tylko absolutnie niezbędnych spraw – zapowiada Adam Urbaniak, który do 15 marca będzie zastępował radę miasta.

**- Czy jest już pan oficjalnie namaszczonym pełnomocnikiem prezesa rady ministrów?**

Adam Urbaniak: - Tak, pani premier Ewa Kopacz podpisała, 23 grudnia, moją nominację na pełnomocnika. Na jej podstawie będę od 1 stycznia zastępował radę miasta. Aż do wyborów nowej rady, czyli do 15 marca.

**- Tym samym stanie się pan jednym z najbardziej wpływowych polityków w naszym mieście. Czy skupienie w jednych rękach dużej władzy nie grozi nam konfliktem z prezydentem?**

- Wszystko zależy od ludzi. Zdaję sobie sprawę, że nadmiar władzy może mało odpowiedzialne osoby przy-

prawić o zawrót głowy. W skrajnym przypadku nawet do otwartego konfliktu. Ale mnie przyświeca inna filozofia. Od pierwszego dnia narzucę sobie ostry minimalizm. Mój głos będzie dotyczył tylko absolutnie niezbędnych spraw. Zapewniam: nie ulegnę pokusie ciągłego udowadniania, że wiem lepiej.

**- To czym będzie się pan zajmował przez te prawie trzy miesiące?**

- Przede mną dwa pilne zadania: przyjąć budżet miasta na 2015 r. oraz przyjąć projekt granic nowych okręgów wyborczych. Wbrew pozorom, oba zadania mają nie tylko duży ciężar gatunkowy, ale dodatkowo wymagają bardzo szybkiego działania. Od 1



**- Przede mną dwa pilne zadania: przyjąć budżet miasta na 2015 r. oraz przyjąć projekt granic nowych okręgów wyborczych – mówi Adam Urbaniak**

Fot. Krzysztof Grabowski

stycznia czeka i mnie, i prezydenta Janusza Kubickiego prawdziwy bieg przez płotki.

**- Nie przesadza pan? Przecież od 1 stycznia z nikim nie będzie pan musiał uzgadniać swoich decyzji. Również prezydentowi chyba będzie się łatwiej rozmawiało tylko z jedną osobą?**

- To tylko pozorna łatwość. W rzeczywistości spadnie na nas bardzo duża odpowiedzialność. Nie będziemy

mieli na kogo zwalić winy za ewentualne błędy lub niedoróbki. A czasu na wnikliwy namysł nie będziemy mieli zbyt wiele. Jeśli chcemy 15 marca pomaszerować do urn wyborczych, minimum 70 dni wcześniej wyborcy muszą poznać granice okręgów wyborczych. Jeśli od 13 lutego miałyby rozpocząć się kampania wyborcza, to decyzję w tej sprawie musimy podjąć do końca pierwszego tygodnia tego roku...

**- ...Pewnie już trwają nieformalne konsultacje?**

- Moją żelazną zasadą jest, aby nie wchodzić w cudze buty. Projekt uchwały w sprawie przebiegu granic okręgów musi przygotować prezydent. Dopóki nie trafi do moich rąk, nie będę wypowiadał się w tej sprawie.

**- A co projektem budżetu, skoro radni zgłosili wiele poprawek?**

- Nie przypisuję sobie prawa samodzielnego decy-

dowania, które propozycje poprawek są słuszne, a które należy wyrzucić do kosza. Na to będzie czas po zaprzysiężeniu nowej rady i nowego prezydenta. Dlatego podpiszę projekt budżetu przygotowany przez prezydenta, ten z 17 listopada 2014 r.

**- Niedawno politycy PiS zwołali konferencję prasową, podczas której przedstawili ekspertyzę sejmowego Biura Analiz Prawnych. Z tej analizy wynika, że prezydent Kubicki powinien po 1 stycznia, podobnie jak pan, pełnić swój urząd wyłącznie na podstawie nominacji premiera. Mają rację?**

- Szkoda że równolegle nie przedstawili ekspertyzy Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji, która wskazuje, że w przypadku wygaśnięcia mandatu władz wykonawczych, np. prezydenta, osoba taka sprawuje swój urząd aż do zaprzysiężenia nowego prezydenta. To jedna z podstawowych zasad regulujących sposób działania polskich samorządów.

**- Dziękuję.**

Piotr Maksymczak



## DOWÓD REJESTRACYJNY I PRAWO JAZDY

Jesteś mieszkańcem gminy i chcesz zarejestrować nowy samochód? Wszystkie formalności załatwisz w Wydziale Komunikacji Urzędu Miasta przy ul. Sienkiewicza 8a. Tam również będą prowadzone sprawy wszczęte i niezakończony przed 31 grudnia 2014 r.

**WYDZIAŁ KOMUNIKACJI**  
przy ul. Sienkiewicza 8a  
działa w godzinach:  
poniedziałek 7.30-17.00,  
wtorek 7.30-15.30,  
środa, czwartek, piątek.  
7.30-15.00.



**UWAGA!** W Wydziale Komunikacji Starostwa Powiatowego nadal będą załatwiane sprawy dotyczące pojazdów z tablicami rejestracyjnymi zaczynającymi się od FZI. Dotyczy to pojazdów zarejestrowanych przed 31 grudnia 2014 r. Tutaj nadal trzeba zgłosić fakt sprzedaży samochodu, jego wyrejestrowanie, odbiór dowodu zatrzymanego przez policję, wydawanie kserokopii dokumentów znajdujących się w starostwie.

**Czy po połączeniu musimy wymienić dokumenty i ile to kosztuje?**

- Z powodu połączenia, nie musimy wymieniać dokumentów. Tablice rejestracyjne i nalepki zachowują nadal ważność do czasu wydania nowego dowodu rejestracyjnego - tłumaczy Mirosław Holak, naczelnik Wydziału Komunikacji. - Wymiana będzie następować stopniowo. Mieszkańcy gminy mogą posługiwać się dowodem rejestracyjnym aż do wyczerpania miejsca na wpisy badań technicznych. Wówczas bezpłatnie przerejestrujemy samochód. Trzeba tylko zapłacić 2 zł opłaty ewidencyjnej. Normalnie przerejestrowanie kosztuje 180 zł. Natomiast jeżeli ktoś będzie chciał wymienić



- Z powodu połączenia, nie musimy wymieniać dokumentów - tłumaczy Mirosław Holak, naczelnik Wydziału Komunikacji.

prawo jazdy, to jego wymiana - również odbywać się będzie bezpłatnie. Zapłacimy tylko 50 gr opłaty ewidencyjnej. Normalnie kosztuje to 100 zł. (tc)

## DOWOZY DO SZKÓŁ



- W gminie mamy teraz cztery szkolne autobusy - mówi Jerzy Żeteki, kierownik gimbusa, były radny z Zawady

- Od nowego roku gimbusy będą jeździły tak samo. Wszystko jest zabezpieczone i nie będzie problemu - zapewnia Jerzy Żeteki, kierownik gimbusa i były radny z Zawady. - Nadal będziemy dowozić dzieci z Jan, Stożnego, Krępy i czasami z Łężyca do szkoły podstawowej w Zawadzie i do gimnazjum w Przylepie. Autobusy wykonują dwa kursy rano i dwa po południu. W gminie mamy teraz cztery szkolne autobusy. Każdy wiezie z reguły około 30 dzieci. To często jedyny środek transportu. Dla przykładu: Stożne nie ma żadnego połączenia, z Jan jedzie PKS, ale nie zatrzymuje się pod szkołą. W gimbusie jedzie opiekun, który gwarantuje bezpieczeństwo wychodzącym i wchodzącym.

Podobne autobusy dowożą również dzieci do podstawówki i gimnazjum w Drzonkowie. - Zgadza się, zgodnie z Kontraktem Zielonogórskim, gimbusy nadal będą jeździły - potwierdza wiceprezydent Wioleta Haręźlak, która odpowiada za oświatę. (kg)



Czesław Grzywacz, mieszkaniec Przylepu, wypełnia wniosek o wydanie strony lady pracują: Krystyna Belda i Agnieszka Szulc.

## PODATKI

**UWAGA!** Mieszkańcy gminy wymienione wyżej sprawy podatkowe mogą załatwiać tylko w urzędzie przy ul. Dąbrowskiego 41 i tu zapłacić podatek. - Na razie pracujemy w dwóch różnych systemach informatycznych. W przyszłości pewnie je połączymy - wyjaśnia Emilia Wojtuściszyn, skarbnik miasta.

Stawki podatku od nieruchomości zostały zrównane do niższego poziomu, który obowiązywał w 2014 r. w mieście lub gminie. Przykłady w tabeli obok.

W przypadku osób fizycznych, po 1 stycznia 2015 roku nie nastąpiły zmiany organizacyjne związane z załatwianiem spraw w zakresie podatku od nieruchomości, rolnego i leśnego.

### TAK ZMIENIŁY SIĘ PODATKI

**Grunty za 1 mkw. powierzchni - związane z prowadzeniem działalności gospodarczej**

**Grunty za 1 mkw. powierzchni - pozostałe (np. teren wokół domu)**

**Budynki za 1 mkw. powierzchni - mieszkania**

**Budynki za 1 mkw. powierzchni - działalność gospodarcza**

**Budynki za 1 mkw. powierzchni - pozostałe**

Wszelkie sprawy związane z wymiarem podatku, np. składanie informacji podatkowych, zgłaszanie zmian mających wpływ na wysokość podatków itp. nadal są załatwiane w budynku urzędu przy ul. Dąbrowskiego 41. Tu też można dokonywać wpłat w kasie, godz. 8.30-14.00.

Również od 1 stycznia zostanie obniżony podatek rolny.



## INFORMACJA

Co, jak i gdzie w naszym mieście? Adresy, numery dzwoni w której sprawie, stajemy innych pozycjach.

Wszystko w specjalnym „Zielonogórskim Trafiku” o domach.

Dostarczanie urzędów i Dąbrowy. W weekendy dostępne.





nowego dowodu osobistego. Z drugiej

## DOWÓD OSOBISTY I ADRES

Skończyłeś właśnie 18 lat i mieszkasz w Zielonej Górze? Teraz możesz wyrobić dowód osobisty również w dawnej siedzibie gminy. Wystarczy tylko złożyć odpowiedni wniosek w okienku na parterze budynku. Nie musisz już iść do placówki urzędu miasta, przy ul. Grottgera.

- Zgadza się, teraz nasz wydział pracuje w dwóch miejscach, na Dąbrowskiego 41 i Grottgera 7 - potwierdza Andrzej Sokół, naczelnik Wydziału Spraw Obywatelskich. - Mieszkaniec może wybrać, gdzie mu jest wygodniej. Jest tylko jeden warunek: gdzie złożymy wniosek, tam odbieramy dowód.

Przed sylwestrem zaglądamy do urzędu gminy, przy Dąbrowskiego 41. - Przyjmujemy wnioski, wydajemy dowody osobiste i przyjmujemy zgłoszenia o utracie dowodu. W ciągu roku przyjmujemy średnio około 3 tys. interesantów. Najwięcej w okresie przedświątecznym. Dodatkowo od nowego roku będziemy przyjmować mieszkańców także ze starego miasta - wyjaśnia Agnieszka Szulc.

### Jak pisać nowy adres?

Pani Zofia Wiśniewska mieszka w Przylepie. Jej dowód osobisty właśnie stracił ważność. Trzeba wyrobić nowy dokument tożsamości. Co się zmieniło po połączeniu?

- Praktycznie nic. Wszystkie druki są takie same - odpowiada naczelnik Sokół. - Teraz pani Wiśniewska w nazwie miejscowości wpisze Zielona Góra a w rubryce ulica: Przylep-Szkolna. Natomiast w miejscowościach, gdzie nie ma ulic, wpisujemy tylko nazwę wsi. Obowiązują dotychczasowe kody pocztowe.

### A co z dowodami osobistymi?

Od 1 stycznia miała wejść w życie ustawa o dowodach osobistych. Według założeń, w nowym dokumencie tożsamości nie będzie m.in. adresu zameldowania. Miało to ułatwić życie osobom często zmieniającym adres zameldowania. Nowy dowód osobisty będzie ważny przez 10 lat. Co najważniejsze, nie będzie obowiązku wymiany starego dowodu (z adresem) na nowy dowód (bez adresu).

W grudniu Sejm przesunął termin wprowadzenia w życie tych przepisów o dwa miesiące. Nowe zasady mają obowiązywać od 1 marca.

## PODATKI OD ŚRODKÓW TRANSPORTU

Wiecie: ile w mieście i gminie mamy zarejestrowanych ciężarówek? Sporo - 1.963. I jeszcze więcej naczep i przyczep oraz autobusów. Po 1 stycznia ich właściciele zapłacą mniejszy podatek.

- To dobra wiadomość, nie trzeba przenosić się w inne miejsce - komentuje Artur Nowacki z Francepolu. Francepol to duża firma transportowa, której siedziba mieści się w Starym Kisielinie. Za trudnia ok. 250 osób i ma do dyspozycji 180 wielkich ciężarówek. W tym roku chce ich liczbę zwiększyć do 200. Towar wozi głównie po Europie.

Teraz system podatkowy będzie prostszy i tańszy.

### Na przykład:

w Zielonej Górze są zarejestrowane 94 trzyosiowe samochody ciężarowe o dopuszczalnej ładowności powyżej 25 ton. Ich właściciele do tej pory płacili 2.166 zł podatku. Natomiast ich koledzy z gminy (34 ciężarówki) tylko 1.476 zł.

Teraz obowiązywać będzie jedna, niższa stawka - 1.476 zł. Ci ze starego miasta zyskają 690 zł.



Na jednym takim zestawie firma Artura Nowackiego zaoszczędzi na podatku 876 zł

Jednak najczęściej pojazdów jest w kategorii: dwuosiowe ciągniki siodłowe o dopuszczalnej masie całkowitej całego zespołu pojazdów powyżej 31 ton. W sumie zarejestrowanych jest 886 ciągników



Naczelnik Wydziału Spraw Obywatelskich, Andrzej Sokół pokazuje Alicji Józwiak, w którym miejscu trzeba wpisać adres

## TAK WYGLĄDA NOWY ADRES

Zofia Wiśniewska  
Przylep - Szkolna 25  
66-015 Zielona Góra

Tomasz Kowalski  
Janų 10  
66-001 Zielona Góra

## POMOC SPOŁECZNA

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej połączy się ze swoim miejskim odpowiednikiem. Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej mieści się przy ul. Długiej 13. I tam, w kasie MOPS, będą wypłacane wszystkie świadczenia. Jest ona czynna od poniedziałku do piątku w godz. 9.00-13.00.

Wypłaty dotyczą m.in.: zasiłków stałych, okresowych, zasiłków celowych i specjalnych, dodatków samorządowych, świadczeń pieniężnych na zakup posiłku lub żywności, w ramach programu „Pomoc Państwa w zakresie dożywiania”, dofinansowania zaopatrzenia w sprzęt rehabilitacyjny, przedmioty ortopedyczne i środki pomocnicze dla osób niepełnosprawnych.

### UWAGA!

Żeby ułatwić początek roku podopiecznym GOPS, przez pierwsze dwa tygodnie roku, tj. do 16 stycznia, urzędnicy będą jeszcze pracować w dawnym budynku urzędu gminy przy ul. Dąbrowskiego 41. Jednak pieniądze będą wypłacane tylko w kasie przy ul. Długiej. (tc)

	2014 miasto	2014 gmina	2015 Zielona Góra
	0,70	0,70	0,70
	0,30	0,27	0,27
	0,42	0,55	0,42
	18,60	18,60	18,60
	6,40	5,24	5,24

- Podatek rolny za grunty gospodarstw rolnych od 1 ha przeliczeniowego, liczony jako równoważność pieniężna 2,5 q żyta, będzie wynosił 15,35 zł (w roku 2014 w gminie wynosił 137,50 zł).

- Podatek rolny za grunty pozostałe, liczony jako równoważność pieniężna 5 q żyta, od 1 ha fizycznego, będzie wynosił 30,70 zł (w roku 2014 w gminie wynosił 275 zł). (tc)

## INFORMATOR POŁĄCZENIOWY

gdzie załatwić w powiększo-

ie?  
numery kont bankowych, go-  
rzych możesz załatwić swoją  
ławki podatkowe i dziesiątki  
żytecznych informacji.

tko to znajdziesz  
alnym informatorze  
a Góra Nowe Miasto".  
n do wszystkich  
w w gminie.

niez go również w budyn-  
zędu przy ul. Podgórznej 22  
wskiego 41.

rsji elektronicznej informator  
ny jest na stronie LZG24.pl



# Wielkie zmiany w MZK. Sprawdź!

W MZK wszystko już jest zapięte na ostatni guzik. Na ulice wielkiej Zielonej Góry wyjedzie więcej autobusów. Po raz pierwszy pojawią się w Janach, Kiełpinie, Jarogniewicach i Jeleniowie.

Zmian będzie sporo. Zwłaszcza na terenie gminy. Jednak i mieszkańcy starej Zielonej Góry teraz muszą się pilnie wpatrywać w nowe rozkłady jazdy (te na żółtym tle). Dlaczego? - Od 1 stycznia autobusy podmiejskie nie będą już kończyć kursów koło dworca, lecz będą jeździć po całym mieście. Dlatego musieliśmy zmienić rozkład - tłumaczy Barbara Langner, dyrektor MZK. A to oznacza, że teraz będziemy korzystać z wielu różnych linii.

Przykład. Do tej pory mieszkańcy os. Pomorskiego, jadąc do śródmieścia, korzystali głównie z autobusów linii nr 8. Teraz autobusy tej linii będą jeździć rzadziej. W zamian do śródmieścia do-



Żeby podać nowym zadaniom, MZK wydzierżawiło pięć dodatkowych używanych autobusów MAN, które przed świętami przyjechały do Zielonej Góry ze Szwajcarii. Dodatkowo przewoźnik zatrudnił 11 kierowców  
Fot. Krzysztof Grabowski

jedziemy autobusami nr 25, które będą jeździć częściej. W sumie, oferta MZK dalej będzie na dotychczasowym poziomie.

Inaczej jest z komunikacją w nowej Zielonej Górze. - Od września zrównaliśmy ceny biletów w mieście i gminie. Teraz obejmujemy naszą komunikacją ostatnie cztery sołectwa - tłumaczy B. Langner. Chodzi o: Jany, Kiełpin, Jarogniewice i Jeleniów. To realizacja zapisów Kontraktu Zielonogórskiego. Dodatkowo przewoźnik nie tylko zwiększył liczbę obsługiwanych miejscowości, ale i częstotliwość kursów w gminie. Jest ich więcej.

Cały rozkład jazdy na stronie: mzk.zgora.pl (tc)

## 3 zł

Tyle kosztuje  
jednorazowy bilet  
papierowy.  
Jednakowe ceny  
obowiązują w całej  
wielkiej  
Zielonej Górze

## ZMIANY NA TRASACH OD 1 STYCZNIA

### Linia 5

Zamiast do ul. Wyczółkowskiego, autobusy dojadą do Zawadzkiego „Zośki”. Trasa: Zawadzkiego „Zośki”-Ptasia-Wyszyńskiego-al. Wojska Polskiego-Bohaterów Westerplatte-dworzec PKP (wybrane kursy: Staszica-Sulechowska-Zdrojowa-Rzeźniczaka-Trasa Północna-Batorego).

### Linia 12

Zamiast do ronda Batorego, autobusy dojadą do ul. Naftowej. Trasa: dworzec PKP-Bohaterów Westerplatte-Kupiecka-Batorego-Energetyków-Elektronowa-Dekoracyjna-Zjednoczenia-Naftowa.

### Linia 17

Wybrane kursy zostaną skierowane do obsługi os. Kolorowego, Krępy i Zawady. Trasa: os. Leśne-al. Wojska Polskiego-Prosta-Zacisze-al. Wojska Polskiego-Bohaterów Westerplatte-dworzec PKP-Staszica-Sulechowska-Poznańska-Chynów (wybrane kursy: Krępowska-Krępa lub Krępowska-Krępa-Zawada stadion).

### Linia 19

Trasa zostaje wydłużona do os. Śląskiego. Trasa: Batorego-Kupiecka-Bohaterów Westerplatte-dworzec PKP-Staszica-Waryńskiego-Podgórna-Szosa Kisielińska-os. Pomorskie-os. Śląskie.

### Linia 20

Trasa zostaje wydłużona do os. Śląskiego. Trasa: os. Śląskie-os. Pomorskie-Szosa Kisielińska-Podgórna-Waryńskiego-Staszica-dworzec PKP-Bohaterów Westerplatte-al. Wojska Polskiego-rondo PCK-Zjednoczenia-Przylep (wybrane kursy: Przylep lotnisko).

### Linia 25

Trasa zostaje wydłużona do ul. Wyczółkowskiego. Trasa: Wyczółkowskiego-Prosta-Zacisze-al. Wojska Polskiego-Bohaterów Westerplatte-dworzec PKP-Staszica-Wyspiańskiego-Chrobrego-pl. Piłsudskiego-Podgórna-Szosa Kisielińska-Stary Kisielin-Nowy Kisielin (wybrane kursy: Droszków).

### Linia 27

Wybrane kursy będą realizowane do Jarogniewic i Jeleniowa. Trasa: dworzec PKP-Bohaterów Westerplatte-al. Wojska Polskiego-Dąbrówki-Długa-1 Maja-Jaskółcza-Botaniczna-Ochla (wybrane kursy: Jeleniów lub Kiełpin-Jarogniewice).

### Linia 30

Wybrane kursy będą realizowane do Ługowa i Barcikowic. Autobusy, zamiast do dworca PKP, dojadą do ul. Batorego. Trasa: Batorego-Trasa Północna-Rzeźniczaka-Zdrojowa-Trasa Północna-Sulechowska-Staszica-dworzec PKP-Bohaterów Westerplatte-al. Wojska Polskiego-Dąbrówki-Długa-al. Konstytucji 3 Maja-Wrocławska-Racula-Drzonków (wybrane kursy: Barcikowice lub Ługowo).

### Linia 21 (nowa)

Trasa: Wyczółkowskiego - al. Wojska Polskiego-Bohaterów Westerplatte-dworzec PKP-Staszica-Wyspiańskiego-Sulechowska-Poznańska-Zawada (wybrane kursy: Jany).

## ZLIKWIDOWANE LINIE

### Linia 4

- zostanie zastąpiona przez autobusy linii 30.

### Linia 13

- zostanie zastąpiona przez większą ilość kursów autobusów linii 1 i 9

### Linia 22

- zostanie zastąpiona przez autobusy linii 17 i 21.

### Linia 24

- połączenie ul. Batorego z os. Śląskim zapewni linia 19.

### Linia 26

- zostanie zastąpiona przez autobusy linii 25.

### Linia 32

- zostanie zastąpiona przez większą ilość kursów linii 20.

### Linia 33 i 41

- zostaną zastąpione przez autobusy linii 30.

## TUTAJ POJAWIĄ SIĘ AUTOBUSY

### Odjazdy z Jan - linia 21 (do ul. Wyczółkowskiego)

Poniedziałek - piątek: 5.48, 7.08, 9.08, 11.08, 13.16, 14.16, 15.16, 16.16, 17.27, 19.08, 21.08z  
Soboty: 7.18, 9.08, 11.06, 12.26, 13.46, 15.06, 17.07, 19.08, 21.08z  
Niedziele i święta: 7.18, 9.08, 11.07, 13.07, 15.07, 17.07, 19.08, 21.08z

### Odjazdy z Jarogniewic - linia 27 (do dworca PKP)

Poniedziałek - piątek: 4.56, 6.42, 7.42, 9.42, 11.42, 13.12, 14.42, 15.42, 17.39, 18.57, 21.17  
Soboty: 4.57, 7.17, 9.00, 11.00, 13.00, 15.16, 17.16, 19.17, 21.17  
Niedziele i święta: 9.16, 11.16, 13.16, 15.16, 17.16, 19.17, 21.17

### Odjazdy z Kiełpina (las) - linia 27 (do dworca PKP)

Poniedziałek - piątek: 5.00, 6.46, 7.46, 9.46, 11.46, 13.16, 14.46, 15.46, 17.43, 19.01, 21.21  
Soboty: 5.01, 7.21, 9.04, 11.04, 13.04, 15.20, 17.20, 19.21, 21.21  
Niedziele i święta: 9.20, 11.20, 13.20, 15.20, 17.20, 19.21, 21.21

Minutę później autobusy odjeżdżają z przystanku Kiełpin.

### Odjazdy z Jeleniowa - linia 27 (do dworca PKP)

Poniedziałek - piątek: 6.13, 7.18, 8.48, 10.48, 12.48, 14.13, 15.18, 17.00, 18.25, 20.23, 22.13  
Soboty: 6.13, 8.22, 10.26, 12.26, 14.13, 16.22, 18.22, 20.23, 22.13  
Niedziele i święta: 6.13, 8.22, 10.22, 12.22, 14.13, 16.22, 18.22, 20.23, 22.13

Dwie minuty później autobusy odjeżdżają z drugiego przystanku w Jeleniowie.

**PREZYDENT NA 96 FM ON AIR**

**W KAŻDĄ ŚRODĘ O 12.30 W AKADEMICKIM RADIU INDEX**

Zadzwoń z pytaniem w czasie audycji: tel.: 68 326 96 96

index 96 fm PORTAL UNIWERSYTECKI WZIELONEJ.PL media lubuskie



# Światła nikt nie gasi

- 2 stycznia nauczyciele dostaną wypłatę. Gimbusy będą dowozić dzieci, urzędnicy będą obsługiwać mieszkańców. Z dwóch samorządów powstanie jeden. Mieszkańcy za bardzo tej zmiany nie odczują – mówi wójt Mariusz Zalewski.

**- 1 stycznia obudziliśmy się w wielkiej Zielonej Górze. Doszło do połączenia miasta z gminą. Pan rządził gminą od 2001 r. Teraz ostatni zgasi światło?**

- Faktem jest, że dochodzi do połączenia dwóch jednostek samorządu terytorialnego. To olbrzymia zmiana. Można posłużyć się metaforą, że ostatni gasi światło, ale można również mówić, że pierwszy włącza światło... w nowej rzeczywistości.

**- Czyli wyłączamy światło tylko na chwilę?**

- Jest okres przejściowy. Powinien on trwać jak najkrócej. Powinniśmy skupić się na wykorzystaniu większych możliwości, które daje nowa struktura. Poczynając od władz samorządowych, poprzez urzędników i działaczy społecznych – powinniśmy spróbować z tej nowej rzeczywistości samorządowej uzyskać jak najlepsze efekty. Wszyscy powinniśmy wziąć na siebie ciężar odpowiedzialności, by zrealizować obietnice, by iść do przodu.

**- Pan od początku mówił, że połączenie to głównie oferta dla mieszkańców i to oni w referendum powinni podjąć decyzję.**

- Tak wydarzenia się ostatecznie potoczyły. Nie ma innej filozofii, tylko działanie w imieniu mieszkańców i dla mieszkańców. To nie jest slogan. Taka jest rola wójta, rad-



**- Po 1 stycznia wszyscy znaleźliśmy się w nowej rzeczywistości. Nie chcę uciekać od odpowiedzialności za trudny proces połączenia. Chciałbym w nim dalej uczestniczyć – mówi Mariusz Zalewski.**

Fot. Krzysztof Grabowski

nego, prezidenta. To jest taka robota.

**- Trochę żal, że mieszkańcy tak zdecydowali? Tak prywatnie...**

- To nie jest kwestia prywatnego spojrzenia. Trzeba mieć świadomość, że tak zdecydowała większość mieszkańców w referendum. Nie można się na nich obrażać

tylko z tego powodu, że mieli taką wolę. Oczywiście, można dyskutować, czy to był dobry moment. Czy można było do tego dojść później w naturalny sposób, w jaki od lat już się to odbywało. Ale mieszkańcy zdecydowali, że ma to nastąpić szybciej. Teraz trzeba tę szansę wykorzystać. To jest podstawowe zadanie. Wciąż pamiętając, że najważniejsi

są mieszkańcy. Oni dalej będą mieszkać w Jeleniowie. Niezależnie od tego, czy tablica z napisem miejscowości będzie bardziej miejska, czy bardziej wiejska. Pozostaje pytanie: jak to wszystko urządzić, by efekt był pozytywny.

**- Po referendum szybko zaczął pan pracować na rzecz sprawnego połączenia.**

- Tak widzę swoją rolę. Do 31 grudnia pełniłem rolę wójta. Moim obowiązkiem jest dobrze przygotować połączenie miasta z gminą. Nie można uciekać od odpowiedzialności. Zgodnie z tekstem mojego ślubowania, że będę działał dla dobra mieszkańców i w ich imieniu. A większość mieszkańców chciała połączenia. Musimy to zrobić. Jak najlepiej. To będzie trudny rok, bo nikt takiej operacji jeszcze w Polsce nie przeprowadzał. Trzeba będzie dużo mądrości, tolerancji i cierpliwości. W mojej ocenie, mieszkańcy podchodzą do tego bardzo roztropnie. Cały czas musimy pamiętać, że łączymy nie tylko struktury, ale również mieszkańców. To olbrzymi potencjał do wykorzystania. Kraków też nie od razu zbudowano. Cały proces połączenia i związane z nim deklaracje trzeba rozpatrywać w wieloletniej perspektywie, do 2020 roku. Myślę, że rok 2015 będzie dobrze wykorzystany.

**- Połączenie jest dobrze przygotowane? Nauczyciele 2 stycznia dostaną pensję?**

**Będą jeździć gimbusy, potrzebujący dostaną zasiłki?**

- Tak. Te rzeczy będą funkcjonować normalnie. I nadal będzie funkcjonować zbudowana infrastruktura: szkoły, świetlice, place zabaw, remizy. Ta infrastruktura jest na dobrym poziomie. Bez fałszywej skromności mogę powiedzieć, że zrobiliśmy, naprawdę, kawał dobrej roboty. Teraz trzeba ją tylko utrzymać.

**- A największe wyzwanie?**

- Do połowy roku zakończymy budowę kanalizacji w Zawadzie, Łężycy, Krępie, Drzonkowie i Raculi. A jak mamy porządek pod ziemią, to można budować drogi. To olbrzymie wyzwanie. Chodzi o 250-300 km dróg pierwszej potrzeby na szybko rozbudowujących się osiedlach. Ich budowa to najważniejsze zadanie na najbliższe lata.

**- Ostatnie pytanie. 31 grudnia wygasła kadencja wójta. Co Mariusz Zalewski będzie robił po 1 stycznia 2015 r.?**

- Po 1 stycznia wszyscy znaleźliśmy się w nowej rzeczywistości. Nie chcę uciekać od odpowiedzialności za trudny proces połączenia. Chciałbym w nim dalej uczestniczyć. Ma on przebiegać stopniowo, w sposób ewolucyjny. Jest jeszcze bardzo wiele problemów do rozwiązania. Uczestniczenie w tym procesie to moja rola.

**- Dziękuję.**

Tomasz Czyżniewski

## Ostatnia sesja rady gminy

**- Proszę mi wybaczyć, jeśli będę mylił imiona lub nazwiska. I jeśli nagle zapadnie cisza, bo zapomnę, co mam powiedzieć – Jacek Rusiński, przewodniczący rady gminy nie krył zdenerwowania.**

Takiego najazdu ważnych gości jeszcze tu nie widzieliśmy. W poniedziałek, podczas pożegnalnej sesji rady gminy, świetlica w Raculi dosłownie pękła w szwach.

- Gościmy wicewojewodę Jana Świrępę, przewodniczącego sejmiku województwa Czesława Fiedorowicza, przewodniczącego rady miasta Adama Urbaniaka i prezydenta Janusza Kubickiego. Obok nich siedzi starosta Dariusz Wróblewski i Czesław Karczmarski, który w 1973 tworzył od podstaw naszą gminę – wójt Mariusz Zalewski po kolei witał gości.

Mimo uroczystego charakteru sesji, nie zabrakło części roboczej. Radni przegłosowali projekty uchwał dotyczące aktualizacji wieloletniej progno-



**Mimo uroczystego charakteru sesji, nie zabrakło części roboczej. Radni przegłosowali kilka projektów uchwał.**

Fot. Krzysztof Grabowski

zy finansowej gminy oraz zasady przyznawania dopłat do przedszkoli. Trzecia uchwała dotyczyła zmian w statucie Zakładu Gospodarczego Gminy. Na podstawie decyzji radnych, do nowych obowiązków ZGG będzie należało „zarządzanie drogami gminnymi przekazanymi zakładowi do administrowania oraz bieżące ich utrzymywanie”.

Ta ostatnia uchwała sprostowała pytania radnych. Wiceprzewodniczący rady, Piotr Bandosz zwrócił się do

prezydenta Kubickiego: - W ślad za dodatkowymi obowiązkami, do ZGG powinien trafić dodatkowy sprzęt oraz pieniądze. Czy władze miasta zapewnią zakładowi odpowiedni poziom finansowania?

- Gminny zakład będzie miał zapewnione warunki pracy. Tu nic się nie zmieni. Jeśli coś dobrze działało, niech działa nadal – zadeklarował J. Kubicki.

Radna Antonina Ambrożewicz-Sawczuk zaproponowała, aby członkowie gminnego

zespołu, którzy dyskutowali z miejskimi radnymi o kształcie statutu przyszłej dzielnicy Nowe Miasto, zdali sprawozdanie ze swojej pracy.

- Jestem zaskoczony propozycją radnej. Ale mogę improwizować – tłumaczył się P. Bandosz.

Według niego, gminni radni przygotowali projekt statutu przyszłej dzielnicy Nowe Miasto, który minął się z zapisami proponowanymi przez miasto.

- Długo obie strony przedstawiały argumenty „za” i „przeciw”. Końcowy projekt, na podstawie naszej dyskusji, zostanie zredagowany przez panią Ewę Trzcinińską, sekretarza urzędu miasta – uzupełnił inny członek gminnego zespołu, Krzysztof Wolczyński.

W części „sprawozdawczej” sesji zabrał głos wójt Zalewski, przedstawiając wyniki konsultacji społecznych przeprowadzonych w gminie w sprawie ewentualnego powołania dzielnicy Nowe Miasto.

- Konsultacje przeprowadziliśmy 21 grudnia. Łącznie otrzymaliśmy 303 odpowiedzi. Za powstaniem dzielnicy opowiedziało się 287 miesz-

kańców, 9 było przeciw, 7 osób wstrzymało się od oceny – relacjonował M. Zalewski.

Ostatnim oficjalnym punktem sesji były interpelacje i zapytania radnych. Ta część sesji została zdominowana przez radną z Raculi, A. Ambrożewicz-Sawczuk, która wygłosiła płomienną obronę nauczycielskich, tzw. większych dodatków, w tym mieszkaniowych.

- Czy prezydent potwierdzi swoją obietnicę, że więcej nauczyciele nie tracą na połączeniu – z teatralną emfazą pytała radna.

Prezydent Kubicki natychmiast udzielił jednoznacznej odpowiedzi: - Wszyscy pracownicy gminnej oświaty zachowują dotychczasowe uposażenia, łącznie z większymi dodatkami.

Pożegnalna sesja rady gminy nie mogła obejść się bez podziękowań i wyróżnień. W tej części sesji wszyscy dziękowali wszystkim. Wójt dziękował radnym, sołtysom, strażakom, leśnikom, bibliotekarkom i gminnym urzędnikom. Nie zapomniawszy o swojej żonie, której publicznie dziękował za cierpliwość i pomoc. (pm)

## Radni gminy o sobie

**Mariusz Rosik, Stary Kisielin:**  
- Z kończącej się kadencji rady gminy zapamiętałem ostatni rok. Z powodu połączenia. I olbrzymiej dawki negatywnych emocji. Tak się złożyło, że stałem się twarzą połączenia. Zostałem otoczony niechęcią dużej części rady gminy. Wiem, polityk powinien mieć grubą skórę, ale „potyczki” ze mną można było przeprowadzić bez skłócania i dzielenia mieszkańców. Jeśli wątek połączeniowy odsuniemy na bok, to ostatnią kadencję postrzegam jako kadencję trwania. Byli radni milczący i nadaktywni, zabierający głos zawsze, nawet bez okazji. Przyszłym radnym dzielnicy Nowe Miasto chciałbym zadeklarować proste wezwanie – Nie zapomnijcie, kto was wybrał i kogo będziecie reprezentować!

**Jarosław Berent, Ochla:** - To była stracona kadencja. Inwestycje w gminie, średnio 4 mln zł rocznie, to śmiech na sali. Gdyby nie Fundusz Integrycyjny i ministerialny bonus, to gminę można byłoby zlikwidować z powodu bankructwa. Ale co się dziwić, skoro kompetencje większości radnych równały się zeru. Zamiast natychmiast podjąć dialog z prezydentem i wynegocjować super warunki połączenia, to większość wolała stracić dwa lata na demonstracje. Teraz, podczas dyskusji nad statutem dzielnicy Nowe Miasto, mamy powtórkę tego samego wzoru. Zamiast debatować nad kompetencjami sołectw i sołtysów, wolimy deliberować o kompetencjach radnych dzielnicy. Powstanie tej rady to droga do piekła.

**Jacek Rusiński, Nowy Kisielin:**  
- To była historyczna kadencja z powodu decyzji mieszkańców o połączeniu gminy z miastem. Rada funkcjonowała w cieniu połączenia właściwie trzy kolejne lata. Od moich pierwszych spotkań z prezydentem do ostatnich uchwał połączeniowych. Tylko pierwszy rok tej kadencji był zdominowany innym tematem – budową kanalizacji w Starym i Nowym Kisielinie oraz w Przyłepie. Jako przewodniczący rady, postrzegam swoje koleżanki i kolegów jako na ogół zaangażowanych, choć o różnym poziomie kompetencji. Przyszłym radnym dzielnicy życzę aktywnego podejścia do spraw mieszkańców. A nowemu przewodniczącemu, by nigdy nie dał się wciągnąć w emocjonalne burze przetaczające się nad salą obrad.

**Wiesław Kuchta, Drzonków:**  
- Podsumowując cztery lata rady gminy, możemy mówić głównie o ostatnim roku. Bo to on odcisnął największy ślad, z racji wielkiej wagi wyboru, przed jakim stanęli mieszkańcy: łączyć się czy nie łączyć, oraz z powodu emocji towarzyszących dylematowi. Z mojej perspektywy, ważniejszy był problem niedokończonych kanalizacji Drzonkowa i Raculi. Ta inwestycja stanęła w miejscu z powodu perturbacji z wykonawcą. Ale w przyszłym roku powinniśmy dotrzeć do szczęśliwego końca robót. Generalnie, oceniam pozytywnie całą kadencję. A nowym radnym rekomenduję rewitalizację parku w Zatoniu, wspieranie ośrodka sportowego w Drzonkowie oraz dalszy rozwój strefy gospodarczej w Nowym Kisielinie. (pm)





Kościół ewangelicki Ogród Chrystusa – widok przedwojenny

Ze zbiorów Sławomira Ronowicza



Wnętrze kościoła – widok przedwojenny

Ze zbiorów Rafała Makowieckiego

## SPACEROWNIK ZIELONOGÓRSKI ODC. 102

# Kościelny spór o cenne organy

Nie wiem, skąd się wziął pomysł, by rozebrać kościół pw. Matki Bożej Częstochowskiej. Wyobrażacie sobie Zieloną Górę bez tej świątyni? Ja nie! Może pomysł z wyburzeniem to tylko lapsus językowy?

- Czyżniewski, ty się na coś zdecyduj. Wyburzenie świątyni to nie lapsus językowy. To likwidacja dużego budynku. Ja wiem, w świątecznej gorączce namęczyłeś się przy myciu patelni, ale to nie usprawiedliwia twoich „lapsusów językowych” – moja żona przed chwilą uświadomiła mi, że nie mam najmniejszych powodów do narzekania. Bo jeżeli nawet wciąż myję tę patelnię (trzy!), to przecież ona ciężko pracuje, żeby je pobrudzić! Czyli zrobić na nich jedzenie. Jeżeli ktoś w naszej rodzinie może domagać się medalu, to tylko moja małżonka!

- Czyżniewski, lapsusie jeden, to jak było z tym burzeniem? – moją żonę zaciekawiła ta historia.

Właściwie chodziło o organy...

- Czyżniewski, ty się na coś zdecyduj! (Boże, czemu tej kobiecie brakuje cierpliwości?).

A było to tak. Tuż po wojnie, franciszkanom z Poznania brakowało wielu elementów wyposażenia ich kościoła. Ogołociła go wojenna zawierucha. I jak to było wówczas przyjęte, postanowili poszukać wyposażenia na tzw. Ziemiach Odzyskanych. W ten sposób dotarli do Zielonej Góry. To był rok 1946. Miasto liczyło wówczas ok. 25 tys. mieszkańców – w przeważającej większości katolików. Tymczasem w przedwojennym Grünbergu działała tylko jedna katolicka świątynia – kościół pw. św. Jadwigi. Pierwszy polski proboszcz, Kazimierz Michalski z wielkim zacięciem organizował życie parafialne. Stosunkowo szybko przejął ewangelicki kościół pw. Zbawiciela. Tymczasem w samym centrum miasta wciąż stała pusta ewangelicka świątynia – Ogród Chrystusa. I to w tym kościele franciszkanie wypatrzyli cenne organy z 1906 r.

O całej historii przypominają jedynie trzy pozostałe kartki zachowane w dokumentach konserwatora zabytków.

24 kwietnia 1946 r. do Zielonej Góry przyjechał dr Marek Kwiek, specjalista od konserwacji organów z Uniwersytetu Poznańskiego. Jak stwierdził w notatce służbowej, uzgodnił z ks. Kazimierzem Michalskim, że ten godzi się na przeniesienie do Poznania organów kościoła pw. św. Jadwigi. To dziwna informacja. Proboszcz na pewno nie oddałby organów z dzisiejszej konkatedry. Wywołałoby to bunt parafian.

Bardziej logiczny byłby demontaż organów w stojącym pusto kościele mariackim. Na razie organy w tym kościele były bezpieczne. Dr Kwiek podejrzewał, że ich twórcą mógł być Polak. „A w takim wypadku – meldował – stanowią one dokument polskości tych ziem i nie powinny być z nich usuwane. Ten patriotyczny moment wydaje mi się być istotnym i ważnym we wszystkich wypadkach, w których chodzi o zabytek umieszczony w czynnym, stale publicznie nawiedzanym kościele”.

To błędny ślad. Organy pochodzą z 1906 r. Wykonała je znana na Śląsku firma Schlag und Söhne. Organy były gotowe 25 grudnia. Kosztowały 10.800 marek.

Franciszkanie postanowili przejąć instrument. Tymczasem proboszcz Michalski już zagospodarował kościół, przekazany wiernym 1 grudnia 1946 r.

- Dzisiaj poświęciliśmy i oddaliśmy na służbę Bogu trzeci kościół poprotestancki przy pl. Wielkopolskim, jako Kościół Matki Boskiej Częstochowskiej - opisywał ten dzień ks. Kazimierz Michalski w kronice parafialnej. W uroczystości poświęcenia brały udział władze administracyjne i wojskowe.

I to władze administracyjne ruszyły na pomoc kościołowi.

Wicestarosta Roman Mazurkiewicz ostro potraktował franciszkanów. Może dlatego, że sam był muzykiem.



Organy zostały oddane do użytku 25 grudnia 1906 r. To trzeci instrument w historii kościoła

Ze zbiorów Grzegorza Biszczanika

- Niesłychaną krzywdą dla miasta i w ogóle dla Ziemi Lubuskiej byłoby wywiezienie tych organów. Dostyc już stąd wywieziono obiektów wartościowych, których nikt już zastąpić i uzupełnić nie jest w stanie. Niechże więc nareszcie skończy się ten rabunek, narażający ludność tutejszą na niepowetowane straty – pisał Mazurkiewicz.

Konserwator Powidzki tłumaczył, że przeniesienie instrumentu do Poznania miałyby olbrzymie znaczenie dla życia kulturalnego tego miasta, ale w końcu się wycofał z pomysłu. Organ zostały i służą nam do dzisiaj.

- Czyżniewski, a co ze zburzeniem kościoła? – moja

żona wykazała się czujnością. O rozbiórce wspomina konserwator Powidzki, który w liście ze stycznia 1947 r. wycofuje się z pomysłu zabrania organów: - Jeżeli kościół ten nie zostanie rozebrany, jak początkowo projektowano, lepiej byłoby, gdyby organy te pozostały na miejscu. Ogołacanie kościołów ze stylowego wnętrza zupełnie nie jest wskazane, a prospekt organowy zgrany stylowo z resztą wystroju nie powinien być wydarty z tegoż zespołu, gdyż niewątpliwie jest tam estetycznie potrzebny – stwierdził Powidzki.

Kto snuł takie plany? O tym pismo nie wspomina.

Tomasz Czyżniewski

Zielona Góra 5.XII.1946 r.

**Do  
Ministerstwa Ziemi Odzyskanych  
Przez Urząd Wojewódzki Poznański  
Ekspozytura w Gorzowie  
W Warszawie**

W dniu 4 grudnia b .r. pojawiło się tu dwóch delegatów zakonu o.o. Franciszkanów z Poznania żądając na podstawie zezwolenia wydanego przez Ministerstwo Ziemi Odzyskanych we Warszawie, wydania organów z tut. Kościoła Katolickiego pod wezwaniem Matki Boskiej. Proboszcz tutejszy, X - Michalski zabronił im ruszać organów tych i wezwał pomoc Starostwa.

Ponieważ zachodzi najprawdopodobniej w danym wypadku fałszywe poinformowanie władzy wydającej odnośne zezwolenie, wyjaśniam co następujące:

1) Miasto nie posiada żadnych zbędnych organów. Kościół wymieniony jest czynny dla gminy katolickiej, organy są więc potrzebne. Nie sposób odbierać organy z kościoła, w którym odbywają się stałe nabożeństwa szczególnie dla młodzieży szkół powszechnych średnich.

Wywołałoby to zupełnie słusznie wzburzenie wśród tut. społeczeństwa.

2) Kiedy czasu swego ojcowie Franciszkanie zabiegali o jedne z organów tutejszych, wyjaśniono im aż nadto dobitnie, że absolutnie mowy być nie może o wydaniu jakichkolwiek organów z miasta, ponieważ nie istnieje tu w ogóle nadmiar organów; że zaś trzy instrumenty, które się znajdują w kościołach tutejszych są niezbędne razem z odnośnymi kościołami. Miasto liczy dziś samo około 25.000 mieszkańców, w 98 proc. katolików. Na tę liczbę mieszkańców trzy kościoły chyba zaledwie wystarczają na potrzeby kultu religijnego, mowy zaś być nie może o jakimś nadmiarze kościołów.

3) Wiadomość o rzekomej rozbiórce wym. kościoła jest wyszana z palca. Nikt tu jeszcze nawet na moment nie pomyślał o możliwości rozbiórki. Byłoby to zresztą skrajnym absurdem i karygodną bezmyślnością żeby rozbierać wspaniałe kościoły, kiedy on jest najpotrzebniejszy.

4) Powiatowa Rada Narodowa jak i też Miejska Rada Narodowa mając już zdawną wiadomość o zakusach o.o. Franciszkanów na tutejsze organy, powzięły zgodnie uchwałę, że pod żadnym warunkiem nie można narażać miasta na postradanie organów, które są koniecznie potrzebne. Odpisy uchwał załączam.

5) Ojcowie Franciszkanie upatrzyli sobie szczególnie własnie te organy a nie inne, wiedząc o tym doskonale, że instrument ten przedstawia niezwykłą wartość zabytkową i akustyczną. Niesłychaną krzywdą dla miasta i w ogóle dla Ziemi Lubuskiej byłoby wywiezienie tych organów. Dostyc już stąd wywieziono obiektów wartościowych, których nikt już zastąpić i uzupełnić nie jest w stanie. Niechże więc nareszcie skończy się ten rabunek, narażający ludność tutejszą na niepowetowane straty.

Reasumując powyższe proszę o cofnięcie przydziału organów i decyzji zezwalającej na ich wywiezienie z Zielonej Góry.

Za Starostę Powiatowego  
Dr Mazurkiewicz – wicestarosta